GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. — **N^ER 13.** — *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

WTOREK DNIA 18 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
17.	7	27 8, 103	—10. 6	—16.6	półn: ws. słaby	pogod z chmur:	
	12	,, 7. 948	— 5 4	—12,5	wschodni ,,	pochmurno	
	3	,, 7. 9?9	— 6 2	—14,0	Połud: ws słaby	,, ,,	
	9	,, 8, 023	—10. 2	—16,0	,, ,,	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Senat Rządzący &. Potrzeba utrzymania bezpieczeństwa i spokoyności, w mieście Krakowie, jako warunków, na których szczęście towarzyskiego porządku opiera się, skłoniły Senat Rządzący do utworzenia komitetu bezpieczeństwa, w osobach PP. Bartl senatora, Józefa hr. Wodzickiego i Marcina Soczyńskiego, oraz do udzielenia onemuż władzy przedsiębrania wszelkich kroków, jakieby do osiągnienia tak ważnego i dobro powszechne interessuiącego celu potrzebnemi się bydź okazały. Że zaś w takiém nadzwyczayném wydarzeniu, każda władza, i każdy prawy honor kochaiący obywatel, łączyć się powinni w celu dopomożenia komitetowi w jego szlachetnych działaniach; zaczém wzywa senat wszelkie władze, obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, aby pierwsze, jako z urzędu i przeznaczenia swego obowiązane i odpowiedzialne z utrzymanie bezpieczeństwa, drudzy dla ocalenia swych majątków i bezpieczeństwa osobistego, (które w razie nieporządku i nieokazywania należnéy władzom i prawu uległości na szwank narażonemi bydźby mogły) temuż utworzonemu komitetowi, nietylko na każde jego zażądanie, spieszną udzielali pomoc, ale nadto całemi siłami wspierali jego usiłowania.

Zawiadomia zarazem Senat, iż JW. Stanisław hr. Wodzicki, senator wojewoda królestwa polskiego, dotychczasowy prezes senatu, dla sił zwątlonych wiekiem i pracą w zawodach publicznego urzędowania, oraz w celu wypoczynku i poświęcenia się stosunkom własnéy rodziny, urząd swój w dniu dzisieyszym złożył, wyznaczeni obywatele towarzyszyć mu będą przy oddaleniu się w królestwo polskie aż do granic kraiu tuteyszego.

W Krakowie dnia 18 stycznia 1831 roku.

Za Prezesa Senatu Senator Prezyduiący
Grodzicki.

Za Sekretarza Jlnego Senatu
Darowski
Referendarz Senatu.

Warszawa 14 *Stycznia*. — Dnia 11 stycznia o godzinie 3 z południa, ostrzeżonym został *Dyktator*, iż knowanym iest spisek na obalenie teraźnieyszego rządu, i że starano się obecnych w Warszawie Saperów podburzyć do działania przeciwko rządowi.

Doniesienie to spowodowało Dyktatora do przedsięwzięcia iakich bądź stanowczych środków.

W kilka godzin potém, podpółkownik artylleryi *Dobrzański* złożył Dyktatorowi następuiące własnoręczne oświadczenie:

"Porucznik *Nieszokoć*, dowódzca kompanii 4 artylleryi rezerwowéy, zaraportował mi dzisiay o godzinie 10 z rana, że go dochodzą pogłoski, iż sapery chcą ich przymusić do działania kontrarewolucyynego; udałem się do koszar i wypytywałem razem zebranych officerów, a porucznika *Waligórskiego* nawet osobno, który mi toż samo potwierdził dodaiąc, że niechętni łatwo mogą odurzyć mniéy obeznanych z polityką, bo im mówią że oni Dyktatorowi chcą być pomocą robiąc ten związek, gdyż rząd niedosyć popiera dobre chęci Dyktatora. Po tém przekonaniu się zameldowałem JW. Jenerałowi *Bontems*, że iest potrzeba aby wydać po 100 sztuk broni do koszar saperskich dla 4téy i 5téy bateryi rezerwowéy i ładunki, a odebrawszy na to upoważnienie, dałem rozkaz dowódcom, aby odebrali broń i ładunki, lecz żeby z niemi iak nayostrożniéy postępowali i tylko w takim przypadku użyli broni, gdyby byli przez saperów albo napadnięci, albo zmuszeni do wystąpienia. Poźniéy baterya 2 i 3 rezerwowa odebrała także z arsenału po 100 sztuk broni. Jednego podofficera i 12 ludzi kommenderowałem do środka arsenału składowego, z rozkazu JW. jenerała Bontems, przysłanego mi ustnie przez adjutanta, nadto słyszałem że ktoryś *Mochnacki* radził iakiemuś obywatelowi wywieść żonę z Warszawy dla bezpieczeństwa, to mi powiedział Stanisław Rzewuski, nadto mi mówił, że miała bydź sessya złożona z ministra *Lelewela*, *Bronikowskiego*, Bolesława *Ostrowskiego*, na którą przyszedł i Franciszek *Grzymała*; który wydał, że tam radzono aby, jeżeli Dyktator zakaże klubu, aby to było hasłem do publicznego nieukontentowania, a następnie ten sam Bronikowski poszedł do xięcia Czartoryskiego przedstawiaiąc mu, aby Dyktatorowi radził zakazanie klubu!!

Dnia 11 stycznia 1831 r. o godzinie w pół do 9téy w wieczór.

(pod.) Podpułkownik *Dobrzański*.

Mówił mi także porucznik Nieszokoć, żeby sobie nieżyczył bydź zabitym puginałem, sądząc że sapery są w nie opatrzeni. — Dobro kraju wymagało po mnie téy wielkiéy ofiary, żebym cytował osoby.

(podp.) *Dobrzański*.

Po otrzymaniu takiego doniesienia i po wysłuchaniu innych przez Podpułkownika Dobrzańskiego, ustnie opowiadanych szczegółów, Dyktator, bacząc na ważność okoliczności w których się znayduiemy; na bliską nieprzyiaciela obecność, który nieomieszkałby przeciw nam z naymnieyszéy wewnętrznéy niesnaski korzystać; na wzburzenie iakie się od nieiakiego czasu w Warszawie, w skutek rozmaitych w pismach publicznych umieszczanych opinij dało spostrzegać; podług owego pismiennego od officera wyższego stopnia pochodzącego doniesienia, niebezpieczeństwo, które rozdanie nawet broni i ładunków, było za sobą pociągnęło; i wreszcie na obowiązek przez naród na Dyktatora włożony; aby za głosem sumienia idąc, wszelkich na ocalenie rzeczy publiczney używał środków, rozkazał celem sprawdzenia uczynionych za-

rzutów i dla możności wykrycia winnych i niewinnych, zabezpieczyć tymczasowo osoby obwinionych i skarżącego; i pierwszych, to iest PP. Lelewla, zastępcę Ministra Oświecenia; Ostrowskiego, zastępcę Sekretarza Jeneralnego w Kommissyi Rządowéy Sprawiedliwości i Xawerego Bronikowskiego w pałacu Namiestników; skarżącego zaś Podpułkownika artylleryi Dobrzańskiego, na odwachu przez noc tę zatrzymać polecił.

Zamierzał był Dyktator, śledztwo w téy mierze poruczyć zastępcy Ministra Sprawiedliwości i dwom członkom izby Poselskiéy; lecz na wniosek tegoż zastępcy ministra, o polecenie pierwszego badania Sądowi Kryminalnemu Woiewództw Mazowieckiego i Kaliskiego, Dyktator Radzie Naywyższey Narodowéy pozostawił wydanie stósownych do tego wniosku rozporządzeń.— Oddaiąc hołd iawności, która wszelkie działania rządu cechować powinna, Dyktator rozkaże publicznie ogłaszać wszystko, co tylko w tym przedmiocie przedsięwziętym późniéy zostanie.

W Warszawie d. 12 Stycznia 1831 r.

Dyktator na przedstawienie Rady Naywyższéy Narodowéy, aby obwinieni w poczynionych im zarzutach z wolności odpowiadali, natychmiast uwolnić ich rozkazał.

Hr. *Jezierski* powróciwszy z Petersburga d. 13 b. m. przywiózł z sobą expedycye od Jenerała *Grabowskiego* i Xcia *Lubeckiego* do Dyktatora, oraz protokuły mianych z Cesarzem rozmów, inne pisma, które obeymuią odpowiedź Cesarską, na tych samych głównych zasadach co i manifest do Polaków wydany, opartą.

Pisma te nadchodzącemu Seymowi obiawione zostaną.

Hr. *Jezierski* miał cztery rozmowy z Cesarzem Mikołaiem, w których nayczęściéy był ogromem potęgi rossyyskiéy straszony. Cesarz ciągle utrzymuie że *nie złamał* konstytucyi. Podobne twierdzenie iest prawdziwie niedopoięcia, i wartoby posłać (chociażby tylko Jenerałowi Grabowskiemu) szczegółowy wykaz artykułów poprzysiężonych a nie dotrzymanych przez Cesarza. — Cesarz przytaczał ciągle iż zna stan sił naszych i że rąk mamy dosyć, lecz nie mamy broni. Można było na to odpowiedzieć rzeczywistą prawdę, iż mamy na tyle broni ile na wstrzymanie pierwszych zapędów potrzeba, lecz ponieważ broń nie umiera, lecz pozostaie po upadłym za świętą sprawę woiowniczką, więc ią uchwycą pozostali bez broni. — Do zgody cesarz zawsze skłonny na podstawach swoiéy proklamacyi. O tem nie wątpiliśmy nigdy; ale czyliż może Cesarz przypuścić żeśmy dla tego powstali, ażeby mieć ukontentowanie pohałasowania kilka miesięcy i wrocenia pod dawne iarzmo?

Pomówimy ieszcze o tym powrocie Hr. *Jezierskiego.*

Rossya skonfiskowała wszystkie dobra Xięcia Adama *Czartoryskiego*, położone w prowincyach od Polski oderwanych.

Feldmarszałek Hrabia *Diebitsch Zabałkański* iuż przybył do woysk rossyyskich zgromadzaiących się w Litwie.

Wychodzi teraz w Warszawie gazeta żydowska, pod tytułem: Izraelita polski. Wyszło iuż kilka numerów.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brzegi Menu 18 *Grudnia.* — Dowiaduiemy się że cesarz rossyyski przesłał do znacznieyszych europeyskich dworów urzędowy okólnik napisany w nader energicznych wyrazach. Zawiera on pomiędzy innemi co następuie:,, J. C. Mość niebędzie wchodzić w żadne układy z Polakami bun-

łownikami. "Zapewniaią że Cesarz oświadczył iż nieprzyymie żadnéy deputacyi ani nakłoni ucha na żadne propozycye któreby mu taż deputacya przedstawiła.

Ponowia się znowu pogłoska o usunięciu się jednego z naypierwszych niemieckich statystów, lubo nic stanowczego nie można przytoczyć na poparcie téy wiadomości. — Powiadaią że Xiążę Raguzy odebrał polecenie od Karola X. złożyć nader znakomitéy osobie ważne akta tyczące się nieszczęśliwych postanowień z d. 25 Lipca. Zapewniaią nawet w publiczności, że te dokumenta jaśnie dowodzą współdziałania jednego z znaiomych i nayznakomitszych statystów, i należenia do stanowczego ogłoszenia tychże postanowień. Lecz to twierdzenie nie jest żadnemi poparte dowodami i powinno się mieścić pomiędzy niepewnemi wiadomościami.

(*Cour. franc.*)

Niderlandy. Na posiedzeniu bruxelskiego narodowego kongressu z d. 29 grudnia, uczynił P. *Robaulx* wniosek aby wezwać dyplomatyczny komitet do odpowiedzenia na cztery następuiące pytania: 1). Jaki jest stan naszych dyplomatycznych stosunków, i na jakich zasadach też zostały rozpoczęte w Londynie z posłami pięciu wielkich mocarstw? 2). Czyli wybór przyszłego naczelnika kraju należy do dyplomatycznych negocyacyy? 3). Czyli w razie, gdyby Hollandya trwała w uporze niedopełnienia warunków rozeymu, przedsięwziętemi zostały środki i wydane rozkazy do rozpoczęcia nieprzyiacielskich kroków w oznaczonym przeciągu czasu? 4) Czyli komitet rozpoczął z Francyą negocyacye względem handlowego traktatu, któryby ułatwiał zamianę zobopolnych płodów, lub czyli ie dopiero zechce rozpocząć? — "Mówią powszechnie, rzekł P. *Robaulx* rozwijając swóy wniosek, że nam chcą narzucić naczelnika rządu, i dla tego tém ważnieyszém jest aby na moje odpowiedziano pytania. " P. *Celles*, członek dyplomatycznego kommitetu, widział się bydź spowodowanym dać na te uwagi bezzwłoczną odpowiedź: "Rząd tymczasowy rzekł, i dyplomatyczny komitet niedziałaia nigdy po za obrębem, który im został wskazanym. Wiadome mi są wieści z gazet tylko i nic w nich nieupatruię coby wymagało urzędowego udzielenia. Zawieszonemi zostały nieprzyiacielskie kroki w skutek układów, poczém nastąpi rozeym, którego naygłównieyszym warunkiem będzie wolność żeglugi na Szeldzie. Dopełniamy naszych zobowiązań; jeżeli Hollandya tego nie uczyni, będzie do tego przez 5 mocarstw przymuszoną. Donieśliśmy świeżo iż przez nie zostaliśmy uznanemi; traktaty przymierza i handlu niedadzą się w dniu iednym zawierać. Zatrudnialiśmy się staraniem względem naszych handlowych związków z Francyą, lecz jeszcze powtarzam że zawarcie traktatu, przed uznaniem nas było niepodobném. Jeżeli przyzwolicie na proiekt P. *Robaulx*, rząd nie będzie wam mógł więcéy nademnie powiedzieć. " P. *Robaulx* odpowiedział: „ Słyszę iż pięć mocarstw ma przymusić Hollandyą do wykonania rozeymu; lecz to byłoby przeciwném systemowi nie mieszania się. Jeżeli Hollandya wzbraniać się będzie dopełnić umów, będziemy z nią toczyć woynę. Nieprzyznaię dyplomatycznemu komitetowi prawa stawiania obcych mocarstw pomiędzy nami a Hollandyą, i trwam przy moim proiekcie. Poczém proiekt ten przyiętym był większością głosów.

(*Dos. Aus.*)

DONIESIENIA.

Dnia 26 b. m. i r. o 10 rana a o 2 z południa w Chrzanowie sprzedane zostaną publicznie różne sprzęty domowe, ziemniaki krowy, siano, woz z rekwizytami, 21 zaś t. m. w małych Bronowicach gminie Bobrek licytowane będą sprzęty domowe, krowa, ziemniaki, siano, także dochody z domu i ogródka na lat 3 zadzierżawione będą, zechcą zatem pretendenci przybydź z gotówką.

W Chrzanowie 14 Stycznia 1831 r. *Tomasz Jaworski K. S.*

W dniu 21 Stycznia r. b. o godzinie 9 ranney w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey pod L. 614 odbędzie się licytacya, kapusty kiszoney w windówkach, w dniu 1szym Lutego r. b. o godzinie 9 ranney w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey pod L. 672 odbędzie się licytacya mebli pokoiowych machoniem i orzechem fornerowanych, szkła, porcelany, obrusów, serwet, zwierciadeł, fortepiana, i t. p.

W Krakowie dnia 18 Stycznia 1831 r. *Jozef Słodkowski K. S.*